

Sygn. akt **II Cz 479/15**

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk

Sędziowie: SO Marzenna Ernest

SO Tomasz Szaj (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 24 kwietnia 2015 r. w S.

z wniosku **J. C. (1)**

przy udziale **J. C. (2)**

o podział majątku wspólnego

na skutek zażalenia wnioskodawczynie

na postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 21 października 2014 r. sygn. akt I Ns 126/12

oddala zażalenie.

SSO Tomasz Szaj SSO Agnieszka Tarasiuk – Tkaczuk SSO Marzenna Ernest

Sygn. akt **II Cz 479/15**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił wniosek J. C. (1) o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji (pkt 1) oraz odrzucił apelację wnioskodawczynie od postanowienia z dnia 24 kwietnia 2014 roku (pkt 2).

W uzasadnieniu wskazał, że postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 roku Sąd dokonał podziału majątku wspólnego stron. Pismem z dnia 28 maja 2014 roku pełnomocnik wnioskodawczynie radca prawny B. M. wniosła o przesłanie prawomocnego postanowienia zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Pismem z dnia 15 lipca 2014 roku wnioskodawczynie wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i złożyła apelację. W uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu wnioskodawczynie wskazała, że udzieliła pełnomocnictwa radcy prawnemu B. M., która nie wykonywała należących do niej czynności, w szczególności nie poinformowała wnioskodawczynie o orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał, że warunkiem przywrócenia terminu jest ustalenie, że strona nie ponosi winy w uchybieniu terminowi. Przez stronę należy przy tym rozumieć również jej pełnomocnika. Wniosku o przywrócenie terminu nie można opierać na tym, że to nie strona a jej pełnomocnik zaniedbał dokonania czynności procesowej. Co do zasady więc błędy pełnomocnika obciążają stronę. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że przedstawiane przez

wnioskodawczynię okoliczności uchybienia terminowi do wniesienia apelacji nie świadczą o braku winy po jej stronie. W konsekwencji wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji oddalił.

Jednocześnie na podstawie art. 370 k.p.c. odrzucił apelację jako spóźnioną.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając w całości rozstrzygnięcie o odrzuceniu apelacji (pkt 2) i zarzucając:

- naruszenie art. 370 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i odrzucenie apelacji wnioskodawczyni w sytuacji, gdy zaistniały okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu do wniesienia apelacji;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w postaci nieodniesienia się w uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia do okoliczności spełnienia przez wnioskodawczynię obowiązku uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu.

Jednocześnie na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

Wnioskodawczyni wniosła o zmianę postanowienia o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i przywrócenie terminu oraz uchylenie postanowienia o odrzuceniu apelacji, a ewentualnie uchylenie obu powyższych postanowień i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Uzasadniając zażalenie wnioskodawczyni wskazała, że Sąd Rejonowy słusznie w uzasadnieniu postanowienia wskazał, iż jako kryterium przy ocenie winy w uchybieniu terminu procesowego należy przyjąć obiektywny miernik staranności. Nie jest natomiast uzasadnione twierdzenie jakoby wnioskodawczyni ponosiła odpowiedzialność za działanie swego pełnomocnika.

Wnioskodawczyni wskazała, że surowe wymagania stawiane przez Sąd przy rozpatrywaniu wniosku o przywrócenie terminu stronom działającym za pośrednictwem pełnomocników, którzy są profesjonalnymi pełnomocnikami procesowymi wiążą się z przyjęciem założenia, iż osoba, którą się strony posługują, legitymuje się określonymi cechami pozwalającymi na postawienie jej tak wysokich wymagań. Tymczasem w niniejszej sprawie przyczyną niedochowania przez wnioskodawczynię terminu do wniesienia apelacji był błąd popełniony przez pełnomocnika, któremu w żadnej mierze nie można przypisać cechy profesjonalizmu.

N. wnioskodawczyni przez występującego wówczas w jej imieniu pełnomocnika o treści składanych pism, nieuczestniczenie w rozprawach sądowych, a w końcu niepowiadomienie o okoliczności zapadnięcia orzeczenia kończącego postępowanie stanowi raczej naruszenie essentialia negotii stosunku pełnomocnictwa. Nadto ówczesny pełnomocnik wnioskodawczyni składał oświadczenia wyraźnie wbrew dyspozycji J. C. (1) co do obranego kierunku postępowania. W ocenie wnioskodawczyni zachowania pełnomocnika wykroczały poza zakres udzielonego pełnomocnictwa. W konsekwencji nie były to działania strony, a tym samym na stronę nie powinny spadać skutki tych działań.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się bezzasadne.

Sąd Okręgowy podziela wywody i wnioski przedstawione przez Sąd Rejonowy, w szczególności co do skutków działania pełnomocnika dla strony oraz przytoczone szeroko przez Sąd Rejonowy poglądy Sądu Najwyższego, przytaczając ich uznając za zbędne.

Przed wszystkim wskazać należy, że nie jest kwestionowanym przez wnioskodawczynię, że udzieliła radcy prawnemu B. M. pełnomocnictwa do reprezentowania jej w sprawie o podział majątku. Treść pełnomocnictwa przy tym nie zawierała żadnych ograniczeń. Jednocześnie z akt sprawy wynika, że pełnomocnik wnioskodawczyni – radca prawny

B. M. została zawiadomiona o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 24 kwietnia 2014 roku w dniu 19 marca 2014 roku (vide dowód doręczenia – k – 91). Z treści wniosku z dnia 28 maja 2014 roku (k – 94) wynika przy tym, że miała świadomość wydania w tym dniu orzeczenia i następnie jego prawomocności. W konsekwencji nie sposób uznać, że nie wiedziała o zapadłym w dniu 24 kwietnia 2014 roku orzeczeniu. Wnioskodawczyni we wniosku o przywrócenie terminu nie wskazała na żadne okoliczności uzasadniające brak winy jej pełnomocnika – radcy prawnego B. M. w niezłożeniu apelacji od postanowienia z dnia 24 kwietnia 2014 roku. Z faktu złożenia wniosku z dnia 28 maja 2014 roku wynika zaś, że pełnomocnik wnioskodawczyni radca prawny B. M. była w pełni świadoma faktu wydania orzeczenia w dniu 24 kwietnia 2014 roku.

Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy w judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowany jest pogląd, w myśl którego przy ocenie zawinienia w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej zaniechanie pełnomocnika procesowego należy traktować tak jak zaniechanie strony, którą reprezentuje. W konsekwencji nie można skutecznie opierać wniosku o przywrócenie uchybionego terminu na twierdzeniu, że zaniechania dopuścił się pełnomocnik a nie strona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...), niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) r(...), niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...), niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) (...), niepubl.). W takim wypadku możliwość przywrócenia terminu istnieje jedynie wtedy, gdy uchybienie terminu nie zostało zawinione przez pełnomocnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia (...) niepubl.). W niniejszej sprawie twierdzenia wniosku wprost wskazują na wadliwość działania dotychczasowego pełnomocnika wnioskodawczyni, w istocie zaś wnioskodawczyni kwestionuje fachowość i prawidłowość działania swego pełnomocnika, a więc wskazuje na zawiniony przez siebie błąd w wyborze osoby pełnomocnika. Co więcej postępowanie w tej sprawie (do momentu wydania orzeczenia w dniu 24 kwietnia 2014 roku) trwało ponad dwa lata, a w tym czasie wnioskodawczyni nie interesowała się tokiem postępowania, ani nie kontrolowała działań swego pełnomocnika. Tym samym trafnie Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczyni nie uprawdopodobniła braku winy w uchybieniu terminowi do wniesienia apelacji, co uzasadniało oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji wobec braku spełnienia przesłanek z art. 168 § 1 k.p.c. Brak jest podstaw do stopniowania zaniechań pełnomocnika i przyjmowania, że rażące zaniechania pełnomocnika nie wywołują skutków dla strony

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się do wszystkich argumentów podniesionych przez wnioskodawczynię. Zgodnie z powyższym przepisem uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Wbrew twierdzeniom zażalenia uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego w sposób jasny i precyzyjny wyjaśnia podstawę rozstrzygnięcia, wskazując, że wszelkie działania pełnomocnika obciążają stronę. Tym samym nawet wykroczenie poza zakres instrukcji udzielonej pełnomocnikowi nie ma znaczenia dla oceny zasadności przywrócenia terminu.

W konsekwencji prawidłowo Sąd Rejonowy odrzucił apelację wnioskodawczyni jako spóźnioną na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., albowiem termin do jej wniesienia upływał w dniu 15 maja 2014 roku.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uznając trafność i prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, zażalenie należało oddalić.

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

3. (...)

4. (...)

(...)